

Ratownicy wydobyli ciało górnika

Data publikacji: 24.04.2019 16:38

Ciało jednego z górników, którzy w grudniu ubiegłego roku zginęli w czeskiej kopalni CSM Stonawa, wydobyto dziś na powierzchnię – poinformowali przedstawiciele czeskiego Urzędu Górniczego w Pradze. Zwłoki można było wyciągnąć, ponieważ znajdowały się w pobliżu powstającej tamy izolacyjnej, która budowana jest przez służby ratunkowe w zamkniętym od grudnia wyrobisku. Ratownicy weszli w to miejsce dopiero w kwietniu. Wcześniej z uwagi na pożar i ekstremalne warunki nie było to możliwe.

W kopalni ČSM Stonava w Karwinie w wyniku wybuchu metanu zginęło 13 górników, w tym 12 Polaków. Fot: arc/ox.pl

Ciała kolejnych czterech górników powinny zostać wydobyte do końca kwietnia. Następnym etapem będzie dotarcie i wywiezienie na powierzchnię ciał pozostałych ofiar, które znajdują się w innej części wyrobiska i znacznie trudniej tam dotrzeć. Ta ostatnia operacja może potrwać nawet do połowy maja.

20 grudnia 2018 roku w stonawskiej kopalni doszło do wybuchu metanu, który zabił 13 górników, w tym 12 Polaków. Tuż po tragedii na powierzchnię udało się wydobyć ciała czterech poszkodowanych. Dziewięciu zostało na dole, na głębokości 800 metrów. Obszar wybuchu został otamowany. Panowały tam bowiem ekstremalne warunki – szalejący pożar, stężenie gazów i wysoka temperatura. Przez ostatnie miesiące włączano azot, aby ugasić pożar.

Postępowanie w sprawie wybuchu prowadzi czeski nadzór górniczy. W pracach udział biorą również przedstawiciele polskiego Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. Początkiem roku czescy śledczy podpisali międzynarodową umowę o powołaniu wspólnego zespołu dochodzeniowego w sprawie katastrofy.

Postępowanie w sprawie tragedii w Stonawie prowadzi również Prokuratura Okręgowa w Gliwicach. Śledczy badają "nieumyślne spowodzenie niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci pożaru oraz gwałtownego wyzwolenia energii związanej z wybuchem metanu, zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób, w tym kilkunastu obywateli RP, której następstwem była śmierć co najmniej 12 obywateli RP, do której doszło wskutek niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy"

anszaf